

pogoda

PROGNOZY
DLA WOJEWODZTW:
białostockiego, łomżyńskiego
i suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie przeważnie umiarkowane, rano lokalne mgły. Temperatura maksymalna 18—20, minimalna 8—7 st. C.

Wiatr słaby, zmienny.

JUTRO — bez opadów, **wadzi ciepło.**

Dziś imieniny: Tekli i Bogusława. (aka)

Z prac Rady Ministrów

Ciąg dalszy ze str. 1

W tym celu, przedstawionym 5 września br. w sejmowym posiedzeniu prezydium Rady Ministrów. Przyjmując się, że podstawowymi celami społecznymi w planie na rok 1981 będą:

— wykonywanie przyjętego programu podwyżek płac i niektórych świadczeń socjalnych oraz zwiększenie produkcji rynkowej;

— przeciwdziałanie nieuzasadnionemu wzrostowi kosztów utrzymania i ochrona osiągniętego poziomu życia;

— realizacja programu budownictwa mieszkaniowego w skali dostosowanej do obecnych możliwości i z położeniem nacisku na kompleksowość budowy osiedli.

Wykonanie tak ustalonych zadań społecznych wymagać będzie poprawy gospodarki w skali państwowej, ograniczenia nakładów inwestycyjnych oraz rozwinięcia działań zmie-

niających do obniżenia kosztów produkcji.

W toku rządowej debaty podkreślono, że duży wpływ na wielkość i realność zadań podejmowanych w roku przyszłym będą miały wyniki pracy technicznej.

Abi przyjęcie i realizowanie obecnego założenia planu na rok 1981 było możliwe, ponieważ jest jak najlepsza przywrócenie w całej gospodarce wysokiej aktywności produkcyjnej, podniesienie wydajności pracy i gospodarności, oraz rozwinięcie działań dla lepszego wykorzystania potencjału produkcyjnego.

Podkreślono wagę dalszego rozszerzenia i pogłębienia współpracy z krajami RWPG w tym uzyskania zmiany struktury wzajemnych obrotów towarów do bieżących potrzeb gospodarki.

Napięcia w ekonomice narzucają konieczność rozwiązania obecnych nabrających problemów również przy po-

możności dodatkowych środków zagranicznych, które powinny być wykorzystywane głównie do aktywizowania możliwości własnej gospodarki, m.in. na rzecz rozwoju produkcji rynkowej i eksportu.

Rada Ministrów zalecała kontynuowanie prac nad projektem planu. Z pracami nad projektem NPSG pozostają w ścisłym związku założenia polityki inwestycyjnej na rok 1981 i na dalszy okres, które Rada Ministrów omówiła w kolejnym punkcie porządku dziennego.

Stwierdzono, iż obecna sytuacja w dziedzinie inwestycji jest skomplikowana. Wskazuje się na występowanie wysokiego zapotrzebowania na nakłady inwestycyjne w związku z realizowanymi programami rozwojowymi, szeroki front inwestycji rozporządzących, a przede wszystkim ograniczone możliwości gospodarki utrzymania — teraz i w latach najbliższych — wysokiego poziomu

W kolejnym punkcie porządku dziennego Rada Ministrów omówiła przedsięwzięcia zmierzające do odrobienia zaległości w produkcji oraz zadania związane z zapotrzebowaniem na towary w roku przyszłym.

Stwierdzono, że kroki podejmowane przez resorty przemysłowe dają pewne wyniki, jednakże nie łagoda w stopniu wystarczającym dotychczas trudności na rynku. Wskazano, iż realizacja przyjętych przez rząd zobowiązań społecznych wymaga skoncentrowania sił i środków na zapewnieniu wyrażonej społecznie potrzeby poprawy zaopatrzenia rynku w towary i usługi. Konieczne jest zwłaszcza takie nastawienie wszystkich dziedzin gospodarki, aby mogły one świadczyć na rynek w stopniu odpowiadającym siłę nabywczą ludności.

Rada Ministrów przyjęła nowe postanowienia w sprawie pomocy materialnej dla studentów szkół wyższych. Zapadły także nowe decyzje dotyczące pomocy materialnej dla młodych małżeństw.

W stosunku do planowanych zamówień eksport jest opóźniony. Dotyczy to zwłaszcza cementu, sodu, tworzyw sztucznych i koni trzcinnych. Ponieważ ze względu na sytuację rynkową wstrzymanie zostało eksport m.in. cukru, oleju rzepakowego, mączki ziemniaczanej i żyta utrzymania eksportu na założonym poziomie jest zadaniem bardzo trudnym. Szacuje się, że do końca roku trzeba by miesięcznie eksportować towary wartości 2,5 mld zł dew. Realność takiego założenia zależy od rytmicznej pracy przemysłu i sprawnego współdziałania na linii przemysł-handel zagraniczny.

Formułując swoje stanowisko w rozmaitych sprawach dyskusanci nawiązywali do dokonywających się w naszym życiu doniosłych przeobrażeń. Mówiono o czynnikach warunkujących przywrócenie nadwzajemnego autorytetu dziennikarstwa, o tym, że musi składać się — i to jak najlepszej — na pełne i rzetelne spełnianie przez nie zadań związanych ze społeczną służbą.

Przewijając się w wystąpieniach świadomości niedomagań i słabości, a jednocześnie troska o wypracowanie drogi na prawy, przywrócenia polskiemu dziennikarstwu jego wysokiego prestiżu. Wyzwał się to musi z konsekwentnym działaniem na rzecz zapewnienia pełnej informacji, nieskrępowanego dostępu do jej źródeł oraz rzeczywistego — ze wszystkimi konsekwencjami — prawa do krytyki. Chodzi również o tak istotne sprawy, jak zapewnienie ochrony godności zawodu dziennikarskiego, prawa do współudziału w opracowaniu — na miarę potrzeb — modelu

Wiele postulatów dotyczy spraw kształcenia, dydaktyki oraz sprawiedliwego i demokratycznego systemu naboru na studia oraz zwiększenia roli krytyki i otwartych polemik naukowych.

Wiele postulatów dotyczy spraw kształcenia, dydaktyki oraz sprawiedliwego i demokratycznego systemu naboru na studia oraz zwiększenia roli krytyki i otwartych polemik naukowych.

Ciąg dalszy ze str. 1

ty wśród nich takie problemy, jak kwestie przestrzegania przepisów bhp w zakładach pracy, przyczyny niepełnej realizacji zobowiązań alimentacyjnych, działania na rzecz ograniczenia marnotrawstwa i niegospodarności w budownictwie mieszkaniowym. Podjęliśmy działania przeciwko fałszowaniu sprawozdań statystycznych, wszczynając w ostatnich dwóch latach ponad 100 śledztw.

Wiele z prokuratorskich kontroli przestrzegania prawa i legalności decyzji administracyjnych, dokonywanych jest dzięki sygnałom i wnioskom indywidualnych obywateli. Np. na wniosek obywatela zbadano blisko 4,5 tys. decyzji administracyjnych. W 507 przypadkach prokuratury wniosły sprzeciw od decyzji niezgodnych z prawem, w ponad 2 tys. — wytykały o podlegnięcie właścicielów osób do odpowiedzialności za skutki, dyscyplinarnej lub majątkowej.

Przykładami szczególną wagę do pełni prowadzonego działania w postępowaniu karnym. Chcąc stwierdzić, iż w toku nadzoru nad postępowaniem przygotowawczym prowadzonym przez organa MO prokuratury czuwają nad ścisłym przestrzeganiem kodeksowych zasad przeprowadzania tych czynności.

Na pytanie dziennikarza dotyczące zbytniej nierzależności wobec takich jak nadużycia, korupcja, marnotrawstwo, łapownictwo — prokurator generalny stwierdził konieczność bardziej zdecydowanych działań zarówno wobec tych, którzy naruszają prawo, jak i osób zobowiązanych do nadzoru służbowego i kontroli.

Wielomilionowe szkody — powiedział — wynikają np. z

inwestowania. Pracując nad określaniem zasad nowej polityki inwestycyjnej, rad kieruje się dążeniem do wyprzedzenia gospodarki o obecnego stanu, do tego, co się stało dalej jej rozwój.

W warunkach ograniczonych możliwości gospodarki uznano za konieczne wstrzymanie niektórych wieloletnich przedsięwzięć inwestycyjnych, odroczenia ich na dłuższy okres realizacji i długotrwałym zamrożeniem środków; wysłank inwestycyjny skupi się na zadaniach o krótkim cyklu wykonawczym, dających szybkie efekty. Rząd stanął na stanowisku, że pierwszeństwo należy zapewnić inwestycjom związanym z poprawą zaopatrzenia rynku wewnętrznego oraz z rozwojem gospodarki żywnościowej.

W kolejnym punkcie porządku dziennego Rada Ministrów omówiła przedsięwzięcia zmierzające do odrobienia zaległości w produkcji oraz zadania związane z zapotrzebowaniem na towary w roku przyszłym.

Stwierdzono, że kroki podejmowane przez resorty przemysłowe dają pewne wyniki, jednakże nie łagoda w stopniu wystarczającym dotychczas trudności na rynku. Wskazano, iż realizacja przyjętych przez rząd zobowiązań społecznych wymaga skoncentrowania sił i środków na zapewnieniu wyrażonej społecznie potrzeby poprawy zaopatrzenia rynku w towary i usługi. Konieczne jest zwłaszcza takie nastawienie wszystkich dziedzin gospodarki, aby mogły one świadczyć na rynek w stopniu odpowiadającym siłę nabywczą ludności.

Rada Ministrów przyjęła nowe postanowienia w sprawie pomocy materialnej dla studentów szkół wyższych. Zapadły także nowe decyzje dotyczące pomocy materialnej dla młodych małżeństw.

W stosunku do planowanych zamówień eksport jest opóźniony. Dotyczy to zwłaszcza cementu, sodu, tworzyw sztucznych i koni trzcinnych. Ponieważ ze względu na sytuację rynkową wstrzymanie zostało eksport m.in. cukru, oleju rzepakowego, mączki ziemniaczanej i żyta utrzymania eksportu na założonym poziomie jest zadaniem bardzo trudnym. Szacuje się, że do końca roku trzeba by miesięcznie eksportować towary wartości 2,5 mld zł dew. Realność takiego założenia zależy od rytmicznej pracy przemysłu i sprawnego współdziałania na linii przemysł-handel zagraniczny.

Formułując swoje stanowisko w rozmaitych sprawach dyskusanci nawiązywali do dokonywających się w naszym życiu doniosłych przeobrażeń. Mówiono o czynnikach warunkujących przywrócenie nadwzajemnego autorytetu dziennikarstwa, o tym, że musi składać się — i to jak najlepszej — na pełne i rzetelne spełnianie przez nie zadań związanych ze społeczną służbą.

Przewijając się w wystąpieniach świadomości niedomagań i słabości, a jednocześnie troska o wypracowanie drogi na prawy, przywrócenia polskiemu dziennikarstwu jego wysokiego prestiżu. Wyzwał się to musi z konsekwentnym działaniem na rzecz zapewnienia pełnej informacji, nieskrępowanego dostępu do jej źródeł oraz rzeczywistego — ze wszystkimi konsekwencjami — prawa do krytyki. Chodzi również o tak istotne sprawy, jak zapewnienie ochrony godności zawodu dziennikarskiego, prawa do współudziału w opracowaniu — na miarę potrzeb — modelu

Wiele postulatów dotyczy spraw kształcenia, dydaktyki oraz sprawiedliwego i demokratycznego systemu naboru na studia oraz zwiększenia roli krytyki i otwartych polemik naukowych.

Wiele postulatów dotyczy spraw kształcenia, dydaktyki oraz sprawiedliwego i demokratycznego systemu naboru na studia oraz zwiększenia roli krytyki i otwartych polemik naukowych.

Ciąg dalszy ze str. 1

ty wśród nich takie problemy, jak kwestie przestrzegania przepisów bhp w zakładach pracy, przyczyny niepełnej realizacji zobowiązań alimentacyjnych, działania na rzecz ograniczenia marnotrawstwa i niegospodarności w budownictwie mieszkaniowym. Podjęliśmy działania przeciwko fałszowaniu sprawozdań statystycznych, wszczynając w ostatnich dwóch latach ponad 100 śledztw.

Wiele z prokuratorskich kontroli przestrzegania prawa i legalności decyzji administracyjnych, dokonywanych jest dzięki sygnałom i wnioskom indywidualnych obywateli. Np. na wniosek obywatela zbadano blisko 4,5 tys. decyzji administracyjnych. W 507 przypadkach prokuratury wniosły sprzeciw od decyzji niezgodnych z prawem, w ponad 2 tys. — wytykały o podlegnięcie właścicielów osób do odpowiedzialności za skutki, dyscyplinarnej lub majątkowej.

Przykładami szczególną wagę do pełni prowadzonego działania w postępowaniu karnym. Chcąc stwierdzić, iż w toku nadzoru nad postępowaniem przygotowawczym prowadzonym przez organa MO prokuratury czuwają nad ścisłym przestrzeganiem kodeksowych zasad przeprowadzania tych czynności.

Na pytanie dziennikarza dotyczące zbytniej nierzależności wobec takich jak nadużycia, korupcja, marnotrawstwo, łapownictwo — prokurator generalny stwierdził konieczność bardziej zdecydowanych działań zarówno wobec tych, którzy naruszają prawo, jak i osób zobowiązanych do nadzoru służbowego i kontroli.

Wielomilionowe szkody — powiedział — wynikają np. z

Zmiany na stanowiskach kierowników wydziałów KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR powołało:

— Józefa Kłosa na stanowisko kierownika Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC;

— Walerego Namotkiewicza na stanowisko kierownika Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC;

— Kazimierza Rokoszeckiego na stanowisko kierownika Wydziału Kadry KC.

Poniżej — życiorysy nowych kierowników wydziałów:

JOZEF KŁOSA

Urodził się w 1921 r. w Grobli (pow. Bochnia) w rodzinie chłopskiej. W latach 1945-49 pracował w spółdzielczości i działał aktywnie w ZMW „Wielki”. W 1950 wstąpił do PZPR. Po ukończeniu studiów wyższych ze stopniem magistra historii rozpoczął pracę w służbie zagranicznej. W 1957 r. został wybrany sekretarzem Komitetu Dzielnicy PZPR Warszawa — Śródmieście. W 1960 r. powrócił do służby zagranicznej, w której pełnił m.in. funkcję nauczelnika Wydziału, Konsula Generalnego w Paryżu, a następnie dyrektora departamentu w MSZ. Od 1969 r. do 1971 r. był ambasadorem PRL na Kubie. W latach 1971-1975 był i sekretarzem KW PZPR w Krakowie, a następnie w latach 1975-80 był ambasadorem w Meksyku i Nikaragui.

Na VI Zjeździe partii był wybrany członkiem KC PZPR. Posł na Sejm VI kadencji.

WALERY NAMOTKIEWICZ

Urodzony w 1931 r. w Czesochowie, w rodzinie inteligentycznej. W latach 1950-1954 ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim i został pracownikiem naukowym tej uczelni. Był aktywnym działaczem ZMP. Jednocześnie w okresie 1955-1958 był publicystą w tygodniku „Po prostu”.

Był członkiem PPR od 1946 r. Na VI Zjeździe PPR wybrany zastępcą członka KC, na VI, VII i VIII Zjazdach — członkiem KC PZPR.

Posł na Sejm od trzech kadencji. Pracując studiował na Wydziale Ekonomii Politycznej UW, uzyskując tytuł magistra.

prasy i propagandy, a także o zapewnienie środowisku dziennikarskiemu łączącego się głosów w sformułowaniu ustawowych zasad funkcjonowania cenzury.

Stwierdzenia te znalazły swój wyraz w uchwale przyjętej jednomyślnie przez Plenum, w której postanawia się zwołać — na 29-30 października br. do Warszawy — nadzwyczajny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Zjazd ten — podkreśla się w uchwale — powinien również wypowiedzieć się i podjąć odpowiednie decyzje dotyczące samego modelu organizacji dziennikarskiej, tak, aby zapewniła ona — poprzez zapewnienie jej pełnej samodzielności — optymalne warunki dla takiego działania środowiska dziennikarskiego, które odpowiadać powinno wysokim kryteriom jego społecznej odpowiedzialności.

Właśnie, kwestie funkcjonowania SDP i wszystkich jego ogniw były na Plenum jednym z głównych tematów w dyskusji. Wskazywano, że rola i autorytet Stowarzyszenia zależy od konsekwencji i ofensywności w codziennym działaniu — w imię interesów nie tyle dziennikarzy, ile przede wszystkim w społecznym, w narodowym interesie. Mówiono w związku z tym o ideowości

suwane są wobec niego m.in. zarzuty, że czerpał on korzyści materialne za przekazywanie różnym osobom telefonów na samochody. Wraz z S. Radosem aresztowane zostały inne osoby, współdziałające z nim w tym procederze.

Prowadzonych jest obecnie śledztwo około 100 poważnych spraw o przestępstwa gospodarcze. Około 20 z nich łączy się z fałszowaniem sprawozdań, gospodarczej i finansowej.

Od 3 września prowadzone jest śledztwo w sprawie nadużyć, niegospodarności i marnotrawstwa w Komitecie ds. Radia i Telewizji. Nie można jeszcze dokładnie określić zakresu nieprawidłowości o charakterze prawnym-karnym oraz osobistej odpowiedzialności za poszczególne fakty. Jednak na podstawie dotychczasowych ustaleń — istnieją podstawy do sformułowania zarzutów pod adresem niektórych członków bi. kierownictwa Komitetu, w tym jego byłego przewodniczącego Macieja Szczepańskiego. W Prokuraturze rozważa się w związku z tym sprawę przedstawianą Sejmowi wniosku o uchylenie immunitetu poselskiego M. Szczepańskiego w celu umożliwienia wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego.

Zmiany w kursowaniu pociągów

W związku ze zmianą czasu wchodzącego pociągu na trasę środkowoeuropejskiej, w nocy z 21/22 września br. mają zmiany w kursowaniu pociągów pasażerskich:

— Pociąg osobowy Warszawa Zachodnia — Białystok, przyjeżdżający do Białostoku o godzinie 0,35, w dniu 22 września br. odjeżdża o godz. 1,40.

Od października 1981 r. pracował w Komitecie Centralnym PZPR.

W 1974 r. przeszedł do redakcji „Nowych Drog”, gdzie pełnił funkcję zastępcy naczelnego redaktora. W 1974 r. rozpoczął pracę w tworzącym się wówczas Instytucie Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu, gdzie kierował badaniami nad teorią i praktyką współczesnego międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego. Jest autorem nauk humanistycznych i posiada tytuł docenta. Jest autorem szeregu publikacji książkowych, a także wielu artykułów i innych prac naukowych.

KAZIMIERZ ROKOSZEWSKI

Urodzony w 1923 r. w Łodzi, w rodzinie robotniczej. Do wybuchu wojny uczęszczał do gimnazjum. Podczas okupacji hitlerowskiej wyjechał na roboty przymusowe do Niemiec. Po wyzwoleniu podjął pracę w Urzędzie Informacji i Propagandy w Ożorkowie, następnie od 1947 r. — w biurze prasowym w Warszawie. Od 1949 r. piastuje funkcję I sekretarza KP PZPR w Bartoszewicach, a potem w Mrągowie. W okresie 1950-52 jest przewodniczącym ZW ZMP w Olsztynie. W latach 1953-54 jest kierownikiem Wydziału Propagandy, a następnie sekretarzem KW PZPR w Olsztynie. Od 1957 — 57 studia w Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR, a po ich ukończeniu obejmuje funkcję sekretarza KW PZPR w Olsztynie, a od 1965 r. — sekretarza Warszawskiego Komitetu Województwa PZPR, następnie do spraw propagandy, potem do spraw organizacyjnych. Od 1971 r. był i sekretarzem KW PZPR, a od 1978 r. — kierownikiem Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR.

Był członkiem PPR od 1946 r. Na VI Zjeździe PPR wybrany zastępcą członka KC, na VI, VII i VIII Zjazdach — członkiem KC PZPR.

Posł na Sejm od trzech kadencji. Pracując studiował na Wydziale Ekonomii Politycznej UW, uzyskując tytuł magistra.

prasy i propagandy, a także o zapewnienie środowisku dziennikarskiemu łączącego się głosów w sformułowaniu ustawowych zasad funkcjonowania cenzury.

Stwierdzenia te znalazły swój wyraz w uchwale przyjętej jednomyślnie przez Plenum, w której postanawia się zwołać — na 29-30 października br. do Warszawy — nadzwyczajny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Zjazd ten — podkreśla się w uchwale — powinien również wypowiedzieć się i podjąć odpowiednie decyzje dotyczące samego modelu organizacji dziennikarskiej, tak, aby zapewniła ona — poprzez zapewnienie jej pełnej samodzielności — optymalne warunki dla takiego działania środowiska dziennikarskiego, które odpowiadać powinno wysokim kryteriom jego społecznej odpowiedzialności.

Właśnie, kwestie funkcjonowania SDP i wszystkich jego ogniw były na Plenum jednym z głównych tematów w dyskusji. Wskazywano, że rola i autorytet Stowarzyszenia zależy od konsekwencji i ofensywności w codziennym działaniu — w imię interesów nie tyle dziennikarzy, ile przede wszystkim w społecznym, w narodowym interesie. Mówiono w związku z tym o ideowości

suwane są wobec niego m.in. zarzuty, że czerpał on korzyści materialne za przekazywanie różnym osobom telefonów na samochody. Wraz z S. Radosem aresztowane zostały inne osoby, współdziałające z nim w tym procederze.

Prowadzonych jest obecnie śledztwo około 100 poważnych spraw o przestępstwa gospodarcze. Około 20 z nich łączy się z fałszowaniem sprawozdań, gospodarczej i finansowej.

Od 3 września prowadzone jest śledztwo w sprawie nadużyć, niegospodarności i marnotrawstwa w Komitecie ds. Radia i Telewizji. Nie można jeszcze dokładnie określić zakresu nieprawidłowości o charakterze prawnym-karnym oraz osobistej odpowiedzialności za poszczególne fakty. Jednak na podstawie dotychczasowych ustaleń — istnieją podstawy do sformułowania zarzutów pod adresem niektórych członków bi. kierownictwa Komitetu, w tym jego byłego przewodniczącego Macieja Szczepańskiego. W Prokuraturze rozważa się w związku z tym sprawę przedstawianą Sejmowi wniosku o uchylenie immunitetu poselskiego M. Szczepańskiego w celu umożliwienia wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego.

Tragiczny bilans weekendu

WARSZAWA (PAP) — Jak wynika z informacji uzyskanych w Biurze Ruchu Drogowego Komendy Głównej MO, w ciągu ostatniego piątku, soboty i niedzieli na drogach naszego kraju zdarzyło się 51 wypadków, w których śmierć poniosło 51 osób, a 517 zostało rannych. Wśród ofiar śmiertelnych było 3 pasażerów, 4 kierowców i 1 wozniak.

W dalszym ciągu jednym z podstawowych problemów w ruchu drogowym i jednocześnie przyczyną wielu wypadków jest niebezpieczeństwo kierowców. W Sopocie, prowadzony przez 20-letniego Dariusza P. samochód Wartburg, wjechał nadmiernej prędkości, na tutejszą drogę zjechał na lewo pasmo jezdni i zderzył się czołowo z samochodem Fiat 125 p prowadzonym przez 44-letniego Janusza W. W wyniku wypadku zginął kierowca Fiatu oraz pasażerka Stefania W. Jak wynika ze wstępnych ustaleń śledztwa kierowca Wartburga znajdował się w stanie nietrzeźwym.

„Mecz jesieni” na Stadionie Śląskim

W środę, 24 bm. na Stadionie Śląskim w Chorzowie piłkarska reprezentacja Polski zmierzy się z międzynarodowym zespołem z CSRS. Chodzi o spotkanie z „Tyłko” towarzyskie, jego ranga — jest bardzo wysoka. Będzie to niewątpliwie „mecz jesieni” na krakowskich boiskach.

Czesosłowacy wystąpią w Chorzowie w najbliższym składzie. Zabraknie tylko Zdenka Nehodicy. Dużym kontrargumentem dla trenera Jozefa Venglosa złożony jest z piłkarzy, którzy w czerwcu wywalczyli mistrzostwo Europy oraz z zawodników najlepszych drużyn ligowych olimpijskich w Moskwie. Seman, Jurkiewicz, Jozef, Kozłowski, Radimiec, Panek, Stambach, Vizek, Masny, Licka — to nazwiska znane szerokim kręgom kibiców, zawodnicy europejskiej klasy. Piłkarze CSRS kontynuują niezwykle dla nich udany sezon. Występując na dwóch frontach sięgnęli po piękne sukcesy: zwyciężyli w Lidze w Moskwie. Świadczy to o dużych rezerwach i możliwościach

Przebywający na zgrupowaniu w Bukownie piłkarze reprezentacji Polski w poniedziałek, 22 września, przeprowadzą godzinny trening na Stadionie Śląskim w Chorzowie. Z wyjątkiem „peligajców” Lubuskiego i Łaty, którzy dojadą do Katowic, w tym dniu, w zajeżdżali będą wszyscy, łącznie z lekko przeziębionym Zdzisławem Wójcikiem.

W ostatnim meczu eliminacyjnym grupy „A” na mistrzostwach Europy w koszykówce kobiet Polska przegrała w Magdaj Węgry 80:88 (35:41).

W Berlinie odbyły się międzynarodowe zawody tenisowe, w których startowali reprezentanci państw socjalistycznych. W klasyfikacji indywidualnej, tak kobiet jak i mężczyzn, zwyciężyli reprezentanci Polski. Wśród kobiet triumfowała Alicja Ciskowska — 124 pkt.

W konkursie młotem trzy czołowe lokaty zajęli Polacy. Zwyciężył Bogdan Plochocki — 1287 pkt. przed Andrejem Nueksem i Zdzisławem Wójcikiem. Srebro — 1232 pkt.

Wielokrotnie zwracano uwagę, że w nowych warunkach przed środowiskiem dziennikarskim i przed jego organizacją powstały nowe możliwości i nowe odpowiedzialności zadania. Nakazują one najwyższą troskę o pogłębienie siły argumentacji w informacji i w publicystyce, o codzienną rzetelność, odwagę, o twórczy charakter swojego zawodu. Głównym pytaniem, na które w dyskusji przedziewadowej i na samym Zjeździe SDP trzeba znaleźć odpowiedź, to: jaka powinna być organizacja dziennikarska, aby lepiej i skuteczniej spełniała potrzeby swego środowiska, aby służyła ludziom pracy i społeczeństwu? Zarzysy tej odpowiedzi — stwierdzano na Plenum — już się kształtują, zawarte są w postulatach i propozycjach zgłaszanych nie tylko przez członków SDP. W 35-letnich doświadczeniach Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich — mówiono — znajdują się takie, które należy kontynuować i wzbogacać, odrzucając jednocześnie zdecydowanie to, co hamowało jego rozwój, co negatywnie wpływało na całokształt systemu masowego komunikowania. Czas, jaki pozostał do nadzwyczajnego Zjazdu SDP — podkreślano — musi być wykorzystany również do wnikiwej dyskusji nad strukturalnym obliczem dziennikarskiej organizacji oraz nad programem perspektywicznego rozwoju środków informacji i propagandy. W rozmowie o sprawach dziennikarskich musi być również miejsce na rozważanie problemów specyficznych dla poszczególnych środowisk, na uważną dyskusję w kwestiach dotyczących bezpośrednio redakcji i problemów socjalnych i bytowych dziennikarzy.

W obradach wziął udział kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR, Józef Kłosa.

W Warszawie białostocianie pokonali reprezentację stolicy 12:10. Zwycięstwo naszych pięciarzą oklaskiwała liczna widownia, bo był to przedmecz I-ligowego meczu Gwardia Warszawa — Górnik Wałbrzych.

Po 2 punkty dla Białegostoku zdobyli: w wadze muszej Andrzej Rukowski, w piórkowej Cezary Kinkin, w lekkiej Krzysztof Litwin, w półciężkiej Andrzej Laskowski i w średniej Wojciech Pawłowski. Zremisowali: w pałkowej Jerzy Banczewicz i w półciężkiej Marek Kasik.

Najlepiej w zespole Białegostoku zaprezentowali się Krzysztof Litwin i w wadze lekkopółciężkiej Waldemar Duduś, który przegrał niesłusznie 1:2 z mistrzem Polski juniorów Jerzym Herderem. Po tym zwycięstwie białostocianie, którzy dotąd prze-

grali tylko z Łodzią na wyjeździe 9:13 objeżdż prowadzenie w grupie. Rewanż z Łodzią rozegrany zostanie w Białymstoku (Łe).

Przy pingpongowych stołach

Walczech w II lidze tenisa stołowego kobiecą drużyną EKS Łomża, dwukrotnie zremisowała w Chełmie z tamtejszą Chemianką 5:5. Punkty dla EKS zarówn w pierwszym jak i drugim meczu zdobyły: Jolanta i Hanna Brzóska (po dwa) oraz Bożena Mściwiewska.

Pojedyńczy byli bardzo zwycięscy. W drugim spotkaniu Chemianka prowadziła już 5:2.

W walce o wejście do II ligi EKS pokonał w Warszawie Spójnię II 15:3.

Echa piłkarskiej niedzieli

Znaczenie więcej obliczono o meczu Jagiellonia — Ursus. Niestety, zwycięstwo nie okazało się, ani Jagiellonia ani Ursus nie prezentują wysokiej formy. Mecz szczególnie w pierwszej połowie był chaotyczny. Zawodnicy starali się biegać, ale pozbili z tego był stracony. Druga połowa była nieco ciekawsza, bo w tej części pojedynku padły obie bramki, w krótkim odstępie czasu. W tym czasie wyrzucił go Komoś, a wyrzucił go 60 sekund później Słotowski, który mimo, że wpadł na listę strzelców, nie mógł być uznany za strzelca. W tym samym momencie Jagiellonia zdobyła bramkę. W ostatnim momencie meczu, a wyrzucił go 60 sekund później Słotowski, który mimo, że wpadł na listę strzelców, nie mógł być uznany za strzelca. W tym samym momencie Jagiellonia zdobyła bramkę.

Najbardziej zawodnikiem w zespole Białegostoku jest bramkarz SOWINSKI. Długo zastępował go, ale nie mógł być uznany za strzelca. W tym samym momencie Jagiellonia zdobyła bramkę.

W woj. białostockim rozegrany został w niedzielę drugi raz pojedynki o puchar Polski. A o mistrzostwo rozstrzygnął: Złoty Drobacz — Tur Bielek Podlaski 3:1, Hatman Tykocin — Gucia 2:1, Białostok 0:4, Krynianka Krynów — Jagiellonia II 1:3, Promień Mońki — Sołdek Sokółka 1:1, Złoty Suraż — Pogoń Łapy 5:1, Kora Toruń — Białostok 2:0, LZS Brańsk — Ognisko Białostok 2:3, Narva Chorosze — Włókniarz Białostok 0:1, Huraj II Nuraj — Włókniarz Włókniarz 0:2 (Łe).

Kolarze

W Hajnówce rozegrany został międzywojewódzki wyścig kolarski młodzioktów. Walczono na szosach gminy Narwica. Organizatorem wyścigu był LKS Spółdzielca Hajnówka.

Wyniki 8 km jazdy indywidualnej na czas: 1. Marek Świątkowski (Orzeł Kolno), 2. Wojciech Sek (Gwardia Białostok), 3. Jan Dolinski (Spółdzielca Hajnówka); 33 km ze wspólnego startu: 1. M. Świątkowski, 2. W. Sek, 3. Marek Kopeć (Orzeł Kolno). Punkta ogólna: 1. M. Świątkowski, 2. W. Sek, 3. Marek Kopeć (Orzeł Kolno).

Zadania SZSP na najbliższą przyszłość

Ciąg dalszy ze str. 1

realizowania porozumień, dokonania systemu społecznego politycznego kraju — w ścisłym sojuszu z klasą robotniczą i jej komunistyczną partią. Zgodnie były na Plenum poglądy co do potrzeby dokonania rzeczowej analizy trudności i w oparciu o wyliczniki z niej wnioski pogłębienia demokracji socjalistycznej w naszym kraju. Mówiono o konieczności zdecydowanego odrzucenia tego co dotychczas, również w pracy organizacji studenckiej było składowe, o niezbędności zweryfikowania programu i stylu działania oraz o koniecznym wychodzeniu naprzeciw nowym, złożonym problemom. Wielu dyskusantów podzieliło się swoimi niepokojami wobec wprowadzanej reformy systemu szkolnego, a także podkreśliło konieczność zwiększenia troski państwa o kulturę narodową, oświatę i naukę. Akcentowano potrzebę szerokiego i wiarygodnego informowania społeczeństwa o stanie państwa, sytuacji społecznej i gospodarczej, wskazano na potrzebę swobodnego obiegu informacji, poglądów, a także — umocnienia roli krytyki. Uwytykując konieczność zmian w skali makro-spo

TAKŻE DLA PRZYSZŁYCH POKOLEŃ

W Polsce weszła w życie 1 września ustawa o ochronie i kształtowaniu środowiska. W dokumencie tym, na leżne miejsce zajmuje ochrona przyrody: światła roślin i zwierząt, cennych ze względu na szczególną wartość naukową lub społeczną albo rzadkość występowania okazów przyrody, obszarów o wyjątkowych naturalnych wartościach przyrodniczych, zasobów dziko rosnących roślin, a także walorów krajobrazowych.

Istnieją szczegółowe przepisy o ochronie przyrody, trwa dyskusja nad projektem ustawy w tej sprawie. Taki dokument jest logicznym następstwem ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska.

Wejście w życie nowej ustawy nie oznacza bynajmniej, że wszystko trzeba zaczynać od nowa. Nasz kraj ma spory dorobek w tej dziedzinie, w zachowaniu bogactwa i piękna przyrody dla obecnego i przyszłych pokoleń, w działaniach o charakterze międzygeneracyjnym i lokalnym. Ma taki dorobek i Białostocznina.

ZIELONA KSIĘGA

U Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody można obejrzeć zieloną księgę — rejestr utworów przyrody oddanych pod opiekę. Dział „A” zawiera spis rezerwatów, dział „B” — pomników przyrody.

Najcenniejszym zabytkiem przyrody na Białostocczyźnie, o randzie światowej, jest oczywiście Puszcza Białowieńska. Tu też utworzone zostały pierwsze rezerwaty, mające na celu zachowanie w stanie naturalnym najbardziej charakterystycznych jej fragmentów. Pod numerem „1”, z datą ustanowienia 1962 r., w rejestrze figurują „Lipiny” — stanowisko dębów bezszypułkowego, występującego w lesie mieszanym obok dębów szypułkowego. Z kolei wpisano rezerwat krajobrazowy wzdłuż Szosy Hajnowka — Białowieża, a z początkiem lat siedemdziesiątych — rezerwat „Pogorzele” i „Nieznanowo”.

W październiku 1979 roku prawa rezerwatów otrzymało osiem fragmentów Puszczy. Co zdecydowało o tym, że wzięto je pod ochronę? Od-

powiedzą będzie choćby krótka charakterystyka rezerwatów. „Wysokie Bagno” — bór świerkowy, rosnący na torfowisku oraz odcinek doliny rzeki Narewki ze stanowiskami bobrów. „Wilczy Szlak” — naturalny drzewostan z przewagą dębów i licznymi drzewami pomnikowymi. „Staryna” — liczne stanowiska roślin chronionych, o stoja głuszcza i zwierzyńca płowej. „Siki” — rzadko spotykane zbiorowiska borowe na wyniesieniach wydmych, z chronionymi gatunkami roślin. „Michnówka” — torfowisko wysokie oraz otaczające go drzewostany, reprezentujące typowe kształtowane zbiorowiska leśne, występujące w Puszczy. „Głę-

boki Kąt” — bór świerkowy torfowcowy, olsza oraz liczne gatunki roślin chronionych i rzadkich. „Głuszc” — drzewostan sosnowo-swierkowy oraz jedna z największych w Puszczy ostoj głuszcza. Tak więc na 16 rezerwatów, znajdujących się w województwie białostockim, 12 przypada na Puszcze Białowieżską. Kolejne dwa to „Koryciny” w gminie Grodzisk (naturalny starodrzew dębowy) i „Gor-bacz” w gminie Michałowo (torfowiska wysokie i niskie, porośle sosny i brzozy o typie boru bagienne, wśród którego znajduje się zarastające jezioro z rzadką roślinnością). W Puszczy Knyszyńskiej, drugim dużym kompleksie leśnym województwa, na razie utworzono tylko dwa rezerwaty — „Budzik” i „Karczmisko”. Siedem kolejnych, projektowanych rezerwatów, leśnych i roślinności bagiennej, „Surazkowsko”, znajduje się właśnie w tej Puszczy.

Poza tym za wskazane do wpisania do zielonej księgi uważa się planowane rezerwaty: roślinności stepowej i kurhanów w Hałkach w gminie Bielsk Podlaski, stanowisko bobrów na rzece Nietupa, w gminie Krynki. Opracowuje się także założenie innych rezerwatów, ponadto przygotowuje trzy obszary chronionego krajobrazu, w dolinach Bugu i Narwi oraz w Puszczy Białowieżskiej.

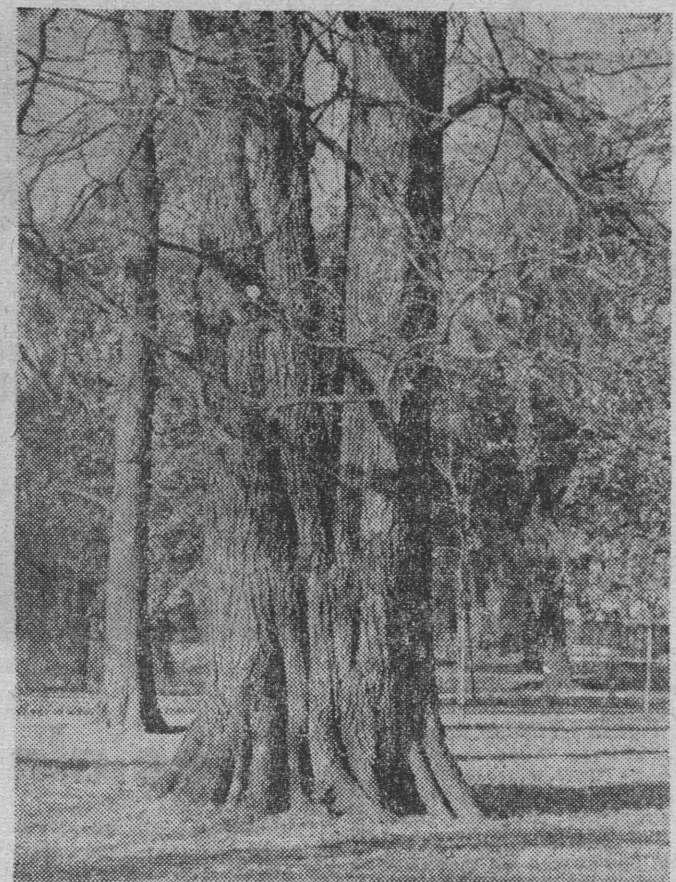
Zielona księga jest księgą otwartą.

Najciekawszy jest niewątpliwie rezerwat „Szczekotowo”, fragment Puszczy Białowieżskiej, obejmujący zbiorowisko gębowe z licznymi drzewami pomnikowymi, największe skupienie kurhanów z okresu wczesnego średniowiecza jak również pozostałości po smolarniach z XVIII wieku. Jest to zespół zabytków przyrody, archeologii i historii, o dużym znaczeniu naukowym. Cenne świadectwo osadnictwa na tym terenie stanowią kurhany, a jest ich łącznie 130, o średnicy 3-20 m i wysokości 70-200 m. Kurhany są porośnięte lasem, na wielu z nich rosną drzewa 150-200-letnie. Nad rzeką Łutównią, w południowej części rezerwatu, znajdują się pozostałości po węgłarniach, za-

W dziale „B” wojewódzkiego rejestru utworów przyrody, poddanych pod opiekę, figurują pomniki przyrody ożywione i nieożywione. Łącznie 320, w tym 238 drzew pojedynczych, 30 grup i cztery ściegi, a ponadto 48 głazów. Jaskiń i grot na Białostocczyźnie nie ma.

Jako pomnik przyrody może być uznane wyjątkowo piękne i duże, bądź też o rzadko spotykanym kształcie drzewo, albo grupa drzew. Stanie się nim także drzewo, posadzone dla upamiętnienia jakiegoś wydarzenia, np. Dąb Wolności z roku 1919 w Sokółce.

Dęby wpisuje się do rejestru najczęściej. Są ogromne, wielowiekowe, wspaniałe. W Nadleśnictwie Hajnówka rośnie Car, wysokości 41 m, o obwodzie (mierzoną na wysokości piersi ludzkiej) 6,5 m. Poza dębami, miano pomników zyskują wszystkie wyjątkowe drzewa, ale z gatunku długowiecznych, także te, któ-



Wiąz rosnący na białostockich Plantach. Fot. EUGENIUSZ MYSZKIEWICZ

re rzadko występują na danym terenie. Na Białostocczyźnie będą to więc np. buki. Podobno nawet limba gdzieś tu rośnie, ale tę wiadomość musi Wojewódzki Konserwator sprawdzić osobiście.

Rejestr pomników przyrody ciągle się powiększa i tak być powinno. Swojego czasu wystosowano pismo do naczelników gmin, aby zgłaszali o każdym drzewie, które może być pomnikiem przyrody. Częściej robią to jednak pracownicy nadleśnictw szkolne koła Ligi Ochrony Przyrody. Zdarza się, że mieszkańcy wsi wystosują w tej sprawie listy do wojewody. Ponadto konserwator przyrody przeprowadza co jakiś czas penetrację gmin. Tym sposobem w zielonej księdze znalazły się ostatnio pomniki z gmin Krynki i Szudziałowo.

Niestety, w rejestrze pomników przyrody nie znajdują się wszystkie. W szufladzie Wojewódzkiego Konserwatora leży właśnie metalowa tabliczka z napisem „Pomnik przyrody prawem chroniony, nr 211”. To z lipy w Królowym Moście, rozdarł ją wiatr. Co raz więcej wiałów pada porażonych gniazdoz.

Głazów to nie dotyczy. Każdy z zapisanych jako pomnik przyrody ma przynajmniej sześć metrów w obwodzie. Największy leży koło wsi Waliki, liczy 19 m. W pobliżu wsi Orłowice, w gminie Sokółka, znajduje się jedyne w województwie głazowisko, w skład którego wchodzi cztery pomniki przyrody. Nowe okazy odkrywają się podczas prac melioracyjnych i w żwirowniach. Zanim przyjdzie im się metalową tabliczkę, trzeba je wyciągnąć przynajmniej do drogi: mogą one spełniać także rolę głazów pamiątkowych. W Białymstoku na takim pomniku przyrody wyrzucił napis z okazji przelotu kpt. Skarżyńskiego przez Atlantyk.

Zabytki przyrody, chronione przepisami prawa, mają także — chociaż jeszcze nie wszystkie — swoich opiekunów. Oddaje się je pod pieczę młodzieży szkolnej, instytucji, a także właścicieli tych posesji czy gruntów, na których się znajdują. Jest to dodatkowa gwarancja zachowania ich dla potomności.

ANIELA LABANOW

PROPOZYCJE I UWAGI

Wolna SOBOTA

Propozycja wprowadzenia wolnych sobót wywołuje ożywione dyskusje. Problem — jak się okazuje — nie jest łatwy do rozstrzygnięcia. Przekonują nas o tym napływające do redakcji, głosy „za” i „przeciw”, a także sugestie innych rozwiązań. Jest nawet wniosek zmiany „wolnych sobót” na „dodatkowy wolny dzień od pracy w tygodniu”.

W naszej dyskusji zabierają głos przedstawiciele różnych środowisk. Prezentowane są stanowiska, poglądy i wnioski. Oto kolejne wypowiedzi.

Chciałbym wyrazić swój pogląd na ten temat. Proponuję zmianę wolnych sobót na dodatkowy wolny dzień od pracy w tygodniu. Wprowadzenie samo hasło wydłuża się o kilka wyrazów, ale ma to swoje uzasadnienie. Dodatkowy wolny dzień jest ważny dla wszystkich pracujących i gospodarki narodowej. Istotne jest, aby nie wpłynęło to na zmniejszenie dochodu narodowego.

Uważam, że dni wolne powinny być ustalone w przewidywalny sposób na soboty i poniedziałki, lub rozłożone częściowo na cały tydzień. Głównym celem — co pragnę podkreślić — przy ustalaniu wolnych sobót dla poszczególnych resortów powinno być, aby korzystający z nich pracownicy mogli pozostawić swoje sprawy w urzędach, handlu, usługach itp. a nie musieli „urywać się” w skróconym tygodniu pracy.

Z uwagi na współpracę instytucji zaopatrzenia i zakładów pracy jest wskazane, aby jednakowe ustalenia obowiązywały w całym kraju. Ustalenia lokalne lub regionalne mogą doprowadzić do dezorganizacji pracy i strat.

Jestem zdania, że w dniu wolnym, z którego korzysta przemysł i administracja, powinni pracować z pełną obsługą (co najmniej osiem godzin) handel, poczta, banki i usługi. Zdarza się dotychczas, że pracowała gmina spółdzielnia, ale rolnik nie mógł nie kupić, bo bank był zamknięty, nieczynna poczta uniemożliwiała połączenia telefoniczne. Poniedziałek powinien być wolny dla tych instytucji, które pracowały w soboty.

Dotychczasowe przepisy w sprawie wolnych sobót nie były praktyczne. Wymagały biurokratycznej ewidencji, część pracowników dążyła do wykorzystania ich w innym dniu, ponieważ w sobotę pracuje się krócej.

Oddzielne potraktowanie wymaga gastronomia. Powinno być czynna „na okrągło”. Potrzebne będą także zwiększenie zatrudnienia lub skrócenie czasu pracy, ograniczając w ciągu dwóch dni do jednej zmiany. Skrócenie godzin pracy gastronomicznej może nastąpić tylko w godzinach rannych.

Wprowadzone zasady powinny być ocenione po pół roku i w razie potrzeby skorygowane. Muszą one być poprzedzone szeroką informacją w środkach masowego przekazu.

W dotychczasowej praktyce, często niezyciowe przepisy obowiązywały przez kilka lat kilkanaście lat, wyrażając szkodę społeczeństwu i gospodarce narodowej.

Uważam, że całą sprawę należy szczególnie rozważyć. Jestem przeciwny wprowadzaniu dłuższych dni pracy niż osiem godzin za wolne soboty.

Czytelniczka z Białogostoku

Wolne soboty — moim zdaniem — przyniosą dużo kłopotów, ponieważ 8,5-godzinny dzień pracy będzie męczący. Szczególnie męczący dzień będzie dla kobiet pracujących, mających dzieci. Jeżeli po pracy zrobi się zakupy, będą wracały do domu bardzo późno.

Uważam, że byłoby o wiele korzystniej dla gospodarki narodowej, aby dzień pracy był skrócony do 6,5 do 7 godzin, a sobota — tylko cztery godziny pracy. Raz w miesiącu mogłaby być wolna sobota dla wszystkich bez konieczności jej odpracowywania.

Mieszkaniec Białogostoku

A co na ten temat sądzi inni nasi Czytelnicy? Chętnie zapoznamy się z sugestiami i wnioskami.

Listy należy kierować pod adresem: „Gazeta Współczesna”, 15-850 Białystok, Wesołowskiego 1, z zaznaczeniem na kopercie „Wolna sobota”.

(h)

Z zagranicy

Sposób na giganty

W 1800 r. istniało na świecie tylko 45 dużych miast o liczbie mieszkańców powyżej 100 tys. W 1950 r. było ich już 875, a w 1974 r. — ponad 2000. Miastogigantów, liczących co najmniej 5 mln mieszkańców, jest dziś 26, podczas gdy w 1950 r. było ich tylko 6. Do 2000 r. ich liczba wzrośnie do niemal 60. Stają się one przy tym coraz większe: do końca XX wieku będą posiadały łącznie 650 mln mieszkańców, a dzisiaj mają 252 mln.

Miastem o największej liczbie mieszkańców stanę się prawdopodobnie nie Nowy Jork i nie Tokio z Japończykami (obecni liderzy), lecz Meksyk — 31 mln mieszkańców w 2000 r. Wśród pierwszych 20 kolosów znajdują się São Paulo, Szanghaj i inni „naulimilionerzy”. Londyn prawdopodobnie spadnie z 9 miejsca na 26, Paryż z 11 na 21, a Moskwa z 18 na 30.

Są to dane liczbowe z opublikowanych niedawno dokumentów ONZ, m. in. z „Rocznika demograficznego”. Zawarta tam prognoza głosi: oczekuje się gwałtownego wzrostu miast, szczególnie największych. Dodajmy do tego: rozbudowywać się wszędzie, miasta te łączą się ze swymi satelitami w olbrzymie zbiorowiska osiedli — w aglomeracje. Aglomeracja moskiewska np. obejmuje już około 60 miast i dziesiątki osad w promieniu do 100 km od centrum.

Agglomeracje także łączą się w konurbacje. Te systemy są nieraz tak zwarte i jednolite, że otrzymują własne nazwy: Boswasz (Boston—Waszyngton), Chipitasy (Chicago—Pittsburgh), San-san (San Francisco—San Diego). Tylko te trzy Lewiatany wchłania w siebie do 2000 r. przypuszczalnie 150 mln Amerykanów (przeszło 50 procent mieszkańców USA). Megapolis ABK (Amsterdam—Bruksela—Kolonia) ma wchłoniąć do 50 mln Europejczyków. Czy wcześniej lub później nie przekształcą się w takie megapolisy (supermiasta) całe kraje?

Niepokój jest uzasadniony, stwierdza wybitny demograf radziecki — Borys Uralin. Przypomina on, że nie tylko w ośrodkach przemysłowo-transportowych, lecz także na przedmieściach i na drogach zapchanych przez tabuny samochodów ludzie muszą wdychać ołów (niezależnie od innych szkodliwych zanieczyszczeń) w dawkach 100 razy większych niż w czasach naszych dziadków. Coraz częściej zadaje się pytanie: czy urbanizacja nie może objąć kontrolę? Można i tak powinno być — odpowiada naukowiec, po-

przedstawiciele wielu resortów, w ramach realizacji postulatów zgłoszonych w sierpniu przez strajkujących, a które znalazły swe odbicie w podpisanych porozumieniach — uczestniczą w roboczych spotkaniach na terenie całego kraju.

W Szczecinie wiceminister zdrowia i opieki społecznej Stanisław Marciniowski spotkał się z Komisją Pracowniczą Lecznictwa. Oto wypowiedź wiceministra Marciniowskiego na temat tego spotkania:

— Rozmawialiśmy szeroko i bez ogródek. W pierwszym rzędzie oczywiście o placach — najślabszym punkcie wszelkich rozmów o służbie zdrowia. Podwyżki będą. Wchodzą w życie z dn. 1 listopada br., choć nie są one tak wysokie, jak to wynikało z postulatów.

Na razie po prostu wyższe być nie mogą, jeśli mają być wypłacane w pieniądzu, a nie w papierkach z obrazkami. Na podwyżki w skali rocznej wyasygnowano zostanie kwota dodatkowa 6 miliardów złotych. To nie jest mało.

Wyniki i perspektywy urbanizacji w ZSRR nie nasuwają jednak tylu problemów, co na Zachodzie — podkreśla dalej prof. B. Uralin. Regulują ją od dawna w warunkach elastycznej, lecz przestrzeganej surowo, dyscypliny generalne plany rekonstrukcji i rozwoju miast, obliczone na 25-30 lat oraz generalny schemat rozmieszczenia ludności na terytorium ZSRR do 1990 r. Uwzględnia się przy tym prognozy demograficzne, ekologiczne i inne. Mimo trudności, udaje się hamować wzrost wielkich miast; natomiast rozwój małych i średnich regulować w najkorzystniejszych optymalnych granicach.

LEW BOBROW

Zgłoszono wiele postulatów natury społecznej: wolne soboty, wymiar urlopów, propozycje uznania niektórych zawodów jako szkodliwych dla zdrowia itd. W pełni uznajemy racje pracowników i te postulaty będą realizowane sukcesywnie.

Wzięliśmy wreszcie pod obrady temat wielki jak rzeka.

DLA SŁUŻBY ZDROWIA

ka: poprawę warunków leczenia, bezwzględna konieczność takiej poprawy. Powiedziałem zebranym, że w tej sprawie wszyscy: resort, pracownicy, całe społeczeństwo, stoimy po tej samej stronie. Wszyscy chorujemy i wszystkim nam taka poprawa jest niezbędna. Co w takim razie stoi po drugiej stronie? Odpowiedź jest banalnie prosta: wydolność gospodarki narodowej. Oczywiście na niekorzystny stan leczenia na dzień dzisiejszy wpływa wiele czynników. Najważniejszy, to dotychczasowa struktura

inwestycji i decyzje zastrzegające tę strukturę. Akurat tak się złożyło, że dużo wcześniej, jako wiceminister, powiedziałem publicznie kilka ostrych słów na ten temat. Ich sens był następujący: trudno operować w byle szpitalu, a byle gdzie można napisać oświadczenie. Tak właśnie było. Okólniki znosili z powierzchni ziemi inwestycje me-

konane w minionym okresie. Zrobiono wiele dobrego, chociaż zrobiono o wiele za mało jak na stale powiększające się potrzeby społeczeństwa.

Trzeba wziąć pod uwagę, że wniosek wnioskowi nierówny. Zadania długofalowe, np. rozbudowa szpitalnictwa, nie zostaną zrealizowane z dnia na dzień. Owszem, i w takich sprawach należy odchodzić od sztywnych struktur, upraszczać wszelkie działania wstępne, poprzedzające właściwą realizację. Trzeba być aktywnym, ale również trzeba poczekać. Chodzi o to, żeby aktywnie czekać.

Spółcześnie jest aktywne i śmiałe, ludzie mówią pełnym głosem o swoich bólach. Gdyby każdy był słuchany, uniknielibyśmy wielu błędów, które teraz wymagają naprawy. I to jest chyba podstawowy postulat, od którego w przyszłości naprawdę nie można odejść. Inne, konkretne, materialne, łatwe do zdefiniowania, trzeba po prostu zaistniać.

Z tej przyczyny rządowy program rozwoju leśnictwa z 1973 roku nie był realizowany na planowo inwestycji. Wcale nie znaczy to jednak, że w ogóle od niego odstąpiliśmy. Możemy się pochwalić autentycznymi osiągnięciami w zakresie doskonalenia i szkolenia kadry lekarskiej i personelu medycznego, budownictwa i organizacji szpitali oraz leśnictwa otwartego. Wytykając szlachetnie błędy, przestrzegam przed pośpiechaniem w czambuł wszystkiego, co zostało do-

postek. Przy śniadaniu dopiero można z rolnikami porozmawiać o tegorocznych śniadkach i wykopkach.

Ważne jest, aby równo sady, równo pielęgnować, równo zbierać. Jeden pomaga drugiemu, bez żadnych pieniędzy, i jeden przed dru-

gim nie ma nic do ukrycia. Niejednemu przydałoby się omówić w Żodziach poglądową lekcję międzysąsiedzię po-

mocy, humanizacji stosunków pracy, rzetelnej uprawy ziemi.

(haka)

Prosto z pola

Urodzaj w Żodziach

Cała wieś ŻODZIE w sile dwustu mężczyzn i kobiet wysłała do wykopków przed tygodniem, jak na komendę. Nie tak jednak, by każdy gospodarz szacował od swego pola. Tu szanowali inne wyznaczniki. Ludzie przed laty spraktykowali, że lepiej obrabiać kolejne pola przy użyciu większych sił. Nie nie szmarzną, będzie bez strat. Co parę dni po kilka rodzin zbiera kartofle w Cybulskiego, w Safiejki, w Rogowskiego, w Wątrobińskiego... I tak we wrześniu będzie po wykopkach.

Cyprian Safiejko, jak co drugi rolnik z podmołoczek, wie, ma własną kopaczkę. W ostatnią sobotę, taki rozkład obowiązuje tu codziennie, rolnik o brzoisku rozpoczął kopanie, aby ośmiu ludzi miało potem do wieczora co zbierać. „Petland”, holenderska odmiana, bodaj najmocniejszy ziemniak uprawiany w Polsce, gęsto pokrył kartofliśko. Bułwy, o charakterystycznym kształcie octosianego na wierzchołkach walca, są duże i zdrowe, bez skaz. — Będzie dwie i pół do trzech ton z hektara. Mniej aniżeli w zeszłym roku, ale nie narzekam: stado świń będzie miało karmę, z umów kontraktacyjnych wyjdzie czysto — mówi Safiejko.

Zbierają kartofle Henryk i Sławomir Cybulscy, Antoni i Maria Rogowskie, Władysław i Wincenta Sawicki, Józef Wątrobiński i właściciel — Safiejko. Przez dwanaście godzin opróżnią hektar pola, napędzą jakieś pięćset worków, każdy schylił się i wyprostuje kregosłup — chyba że umie wybierać na kłęczkach, jak Rogowskie — kilka tysięcy razy. Pracują bez przerwy (nawet na papierosa) od siódmej do dziesiątej. Potem kwadrans pauzy na drugie śniadanie i znowu robota do trzynastej, a później, po obiadowej śjeście, do zmroku.

O dziesiątej córka Safiejki — Halina wraz z mężem Władysławem przywożą na pole

dobrze. Na pasze wystarczy, na chleb również. Najlepiej udat się owies, wydał po trzydzieści kwintali z hektara. Z ziemniaczanych pólów też są zadowoleni, choć gdzie indziej narzekają złańca na to, że zaatakowała zaraza. Tu nie.

Najważniejsza jest kultura gleby, potem zdrowy sadzonki i w czas zrobione zabiegi agrotechniczne. My w Żodziach zawsze obornik wywozimy jesienią, bo ten sam rozrzucony w kwietniu nie da spodziewanej zwyczajki plonów. Sadzimy w porę, najpóźniej do połowy maja. I nawożym sztucznych nikt nie żałuje. Potem wystarczy pilnować, by chwasty nie zagłuszyły tetów, żeby woda między redlinami nie stała. Wtedy wykopki muszą być udane — podaje receptę na plony Safiejko.

W Żodziach każdy sady po kilka hektarów kartofli. Stąd wywodzi się krajowy mistrz w uprawie ziemniaka — Edward Rafajłowski. Jak Małki przodują w kraju, jeśli i dzie o wydajność, tak Żodzie liderują w gminie. Cała wieś



Ludzie przy wykopkach pracują od rana do wieczora. NA ZDJĘCIU: Zbiór ziemniaków na polu Cypriana SAFIEJKI we wsi Żodzie, gmina Małki. Fot. KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

Nazielniny rynku

Warzywa i owoce nie są w tym roku zbyt udane. Choć na ogół zaopatrzenie sklepów w Białymstoku i województwie w te plody nie jest złe, to jednak — począwszy od opóźnionej i zimnej wiosny — występowały braki na warzywnym rynku. A to nie było kalafiorów, a to kapusty, nie obrodziły ogórki, kupowaliśmy trochę zielone i nadpleniaste truskawki, wodnistę porzeczkę.

Obeenie asortyment sprzedawanych warzyw i owoców jest dość szeroki, lecz jak na ten porę roku — nie za obfity. Sporadycznie można kupić ogórki, powoli kurczą się rezerwy pomidorów gruntowych, a na drugi rzut szklarniowych trzeba jeszcze trochę poczekać. Zwiększyły się natomiast ostatecznie dostawy kapusty średniowczesnej, pod dostatkiem jest warzyw smakowych, cebuli, jablek i śliwek, częściowo sprowadzanych z innych rejonów kraju. Woj. białostocki nie jest jeszcze samowystarczalny pod tym względem. Dopiero połowa spośród ponad 200 ha sadów jabloniowych i 50 ha śliwowych zakontraktowanych przez WSOP wešla w fazę owocowania; wiele hektarów młodych sadów posiadała również białostockie pegeery. Jest więc nadzieja, że za parę lat będzie więcej owoców.

Na razie sklepy zaopatrywane są z bieżących dostaw, ale już niedługo rozpocznie się gromadzenie rezerw zimowych. Jakże są perspektywy? Nie powinno być problemów z zapewnieniem ziemniaków, warzyw smakowych, rezerwy i umowy z innymi spółdzielcami, gwarantując pokrycie zapotrzebowania rynku na kiszoną kapustę i ogórki. Rysują się problemy z kapustą świeżą i cebulą, ale WSOP w Białymstoku podejmuje starania, by mimo zmniejszonego skupu tych warzyw wykonać plany. W związku z tym, że obecnie zbliżają się jesienne nadejście do zimowego przechowywania w magazynach, około 150 ton obrabianej cebuli, głównie z przeznaczeniem dla gastroonomii, zamrozi się w białostockiej chłodni, a ponadto zgromadzi się tam rezerwa na zapotrzebowanie jesienne. W oddziale WSOP w Białymstoku i Sokółce zamontowano w tym roku suszarnie typu „Jesienianka”, które wykorzystane zostaną do produkcji suszonych owoców i warzyw.

Sytuacja w rolnictwie i jej wpływ na plony owoców i warzyw zdecydowały w dużym stopniu o cenach tych produktów. Z analiz przeprowadzonych przez Okręgowy Oddział PKC w Białymstoku wynika, że dynamika średnich cen skupu w pierwszym pół-

roczu br. (w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego) wykazuje, z wyjątkiem buraków i pietruszek, poważny wzrost. Na przykład cebula droższa była o 4 zł, marchew o 2 zł, kapusta biała o 2,60 zł. Również w pierwszym półroczu br. nastąpił wyraźny wzrost cen detalicznych podstawowych asortymentów warzyw. Za cebulę płaćliśmy średnio o 47 proc. więcej, za kapustę o 33 proc. za marchew prawie o 24 proc. Natomiast po zbliżonych cenach kupowaliśmy jableka, buraki i pietruszkę. Ceny detaliczne warzyw i owoców w pierwszym półroczu br. w większości przypadków kształtowały się na poziomie górnych limitów, określonych przez Centralny Zarząd Ogródnicztwa. Spowodowane to było głównie niedostateczną podażą podstawowych asortymentów warzyw i owoców.

Pomijając ceny obowiązujące, m. in. na grupie malin, porzeczek, czy owoców z importu, ustalone przez CZO i PKC, wiele do powiedzenia o kształtowaniu się ich na rynku ma zespół cenowy, który przy WSOP, w skład którego wchodzi między innymi przedstawiciel WSS, handlu prywatnego, Wydziału Handlu UW i PKC, producentów warzyw i owoców. W okresie letnim zespół ten zbiera się raz bądź dwa razy w tygodniu i na bieżąco koryguje ceny w zależności od popytu i podaży, uwzględniając także limity cenowe i inne czynniki. Na przykład na ostatnim posiedzeniu obniżono ceny śliwek, ziemniaków i czarnej rzepy.

Jedną z cen, o której się one w Białymstoku droższe niż w Warszawie, gdzie kosztują od 12 do 18 zł za kilogram. Jest to m. in. przyczyna tego, że sprowadza się z innych województw, a więc trzeba doliczyć koszty transportu. W woj. białostockim węgierka nie jest jeszcze w pełni sadzona w arezale, a za chwilę nastąpi zbiór plonów, planując się kolejną obniżkę cen. Będzie też tendencja malejąca cen warzyw i jablek (jas).

Tych cen przekroczyć nie wolno

Wiele nieporozumień narodziło się wokół zasad ustalania cen za owoce, warzywa, ziemniaki i kwiaty. Zwiększa w nieuspołecznio-

nych punktach sprzedaży oraz na targowiskach sprzedawcy dyktowali je według własnych upodobań, które z reguły sprowadzały się do zasady budzącej powszechny sprzeciw: najniższa — moja kieszka. Organa powołane do kontroli cen nie zawsze panowały nad galopującymi cenami. Cenniki — owszem, obowiązywały, lecz głęboko zaszufladkowane, nie były przestrzegane. Spełniając społeczny postulat „Gazeta Współczesna” — począwszy od dziś — będzie informowała o każdorazowej zmianie cen warzyw, owoców, ziemniaków i kwiatów.

Ceny te ustalały zarządy wojewódzkich spółdzielni ogrodniczo-pszczelarskich na podstawie odpowiedniego zażądania Przewodniczącego Państwowego Komisji Cen. Dziś publikujemy ceny obowiązujące na terenie województwa białostockiego (w wypadku wystąpienia istotnych różnic w woj. łomżyńskim i suwalskim podamy je także do wiadomości we wszystkich punktach sprzedaży, począwszy od wtorku 23 września br. Tym samym poprzedni cennik — z 15.IX.1980 roku — utraci ważność.

Ziemniaki można sprzedawać po maksymalnej cenie wynoszącej 4,50 zł za 1 kg. Ceny jablek: od 2 zł/kg (1 gatunek) do 4 zł (drugi gatunek w trzeciej grupie cenowej). Gruszek kosztują od 24 zł za kg (odmiły wielkoowocowy) do 11 zł, śliwek — od 24 do 5 zł za 1 kg.

Maksymalne ceny warzyw wynoszą: buraki obcinane — 7 zł, cebula — 20 zł, chrzan — 35 zł, fasola sparzająca — 20 zł, karczerek (5 g) — 4 zł, pecepek, kapusta biała — 9 zł, kapusta czerwona — 9 zł, kapusta włoska — 9 zł/kg. Kalafior — zależnie od wielkości — mogą kosztować od 7 zł do 15 zł, kalarepa — 12 zł/kg.

Kilogram marchwi obcinanej i gatunków 9 zł, ogórek kwaszony — 14 zł, salato — 5 zł, młodsze — 24 zł. Pomidory w miarowym wyborze mają cenę 35 zł, w drugim — 22 zł. Pietruszka z nacią kosztuje 12 zł/kg, bez naci — 19 zł/kg. Za 1 kg porów można pobrać 18 zł, za seler — 13 zł, 14 zł, 40 zł, bez naci — 10 zł/kg. 100 g wioszczyzny kosztuje 5,50 zł.

Coraz więcej pojawia się na rynku owoców i warzyw importowanych. Kilogram pomidorów kosztuje 23 zł, 1 kg papryki czerwonej — 22 zł, arbuza — 12 zł za 1 kg, winogron — 35 zł i 30 zł (wielkoowocowe i drobnoowocowe).

Sporo mamy też na rynku grzybów. Ustalono trzy ceny — odrek: 80, 64 i 40 zł. Kilogram świeżych kurek można żądać od 35 zł, zaś za uprawne suszone pieczarki — 80 zł (I wybór) i 55 zł (II wybór).

Cennik WSOP obejmuje 32 pozycje. Większość z nich wymienia, które ceny należy wywołać do ogólnej wiadomości, które nie są, „daruować”. A może padną inne propozycje? (haka)

Kronika wypadków

We wsi Ostra Góra (gmina Koryciak) 22-letni Jerzy K. z Szczytowa, kierując samochodem „Wartburg”, wbrał na podjazd i uderzył w przydrożne drzewo, co przyczyniło się do poważnego uszkodzenia pojazdu. W wyniku wypadku 22-letni Jerzy K. z Szczytowa doznał obrażeń, które skutkowały śmiercią. Wypadku doznał 22-letni Jerzy K. z Szczytowa, który kierując samochodem „Wartburg”, wbrał na podjazd i uderzył w przydrożne drzewo, co przyczyniło się do poważnego uszkodzenia pojazdu. W wyniku wypadku 22-letni Jerzy K. z Szczytowa doznał obrażeń, które skutkowały śmiercią.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 6.00, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. 1.00 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.00 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 7.00 Czwarty porę roku; 8.00 Niezapomniane strony; 9.00 Tu Radio kieszonkowe; 10.00 Melodia i piosenka; 11.00 Starsi i młodzi; 12.00 Melodia i piosenka; 13.00 Starsi i młodzi; 14.00 Melodia i piosenka; 15.00 Starsi i młodzi; 16.00 Melodia i piosenka; 17.00 Starsi i młodzi; 18.00 Melodia i piosenka; 19.00 Starsi i młodzi; 20.00 Melodia i piosenka; 21.00 Starsi i młodzi; 22.00 Melodia i piosenka; 23.00 Starsi i młodzi; 24.00 Melodia i piosenka.

PROGRAM II

Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. 1.00 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.00 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 7.00 Czwarty porę roku; 8.00 Niezapomniane strony; 9.00 Tu Radio kieszonkowe; 10.00 Melodia i piosenka; 11.00 Starsi i młodzi; 12.00 Melodia i piosenka; 13.00 Starsi i młodzi; 14.00 Melodia i piosenka; 15.00 Starsi i młodzi; 16.00 Melodia i piosenka; 17.00 Starsi i młodzi; 18.00 Melodia i piosenka; 19.00 Starsi i młodzi; 20.00 Melodia i piosenka; 21.00 Starsi i młodzi; 22.00 Melodia i piosenka; 23.00 Starsi i młodzi; 24.00 Melodia i piosenka.

PROGRAM III

Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. 1.00 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.00 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 7.00 Czwarty porę roku; 8.00 Niezapomniane strony; 9.00 Tu Radio kieszonkowe; 10.00 Melodia i piosenka; 11.00 Starsi i młodzi; 12.00 Melodia i piosenka; 13.00 Starsi i młodzi; 14.00 Melodia i piosenka; 15.00 Starsi i młodzi; 16.00 Melodia i piosenka; 17.00 Starsi i młodzi; 18.00 Melodia i piosenka; 19.00 Starsi i młodzi; 20.00 Melodia i piosenka; 21.00 Starsi i młodzi; 22.00 Melodia i piosenka; 23.00 Starsi i młodzi; 24.00 Melodia i piosenka.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 6.00, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. 1.00 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.00 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 7.00 Czwarty porę roku; 8.00 Niezapomniane strony; 9.00 Tu Radio kieszonkowe; 10.00 Melodia i piosenka; 11.00 Starsi i młodzi; 12.00 Melodia i piosenka; 13.00 Starsi i młodzi; 14.00 Melodia i piosenka; 15.00 Starsi i młodzi; 16.00 Melodia i piosenka; 17.00 Starsi i młodzi; 18.00 Melodia i piosenka; 19.00 Starsi i młodzi; 20.00 Melodia i piosenka; 21.00 Starsi i młodzi; 22.00 Melodia i piosenka; 23.00 Starsi i młodzi; 24.00 Melodia i piosenka.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 6.00, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. 1.00 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.00 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 7.00 Czwarty porę roku; 8.00 Niezapomniane strony; 9.00 Tu Radio kieszonkowe; 10.00 Melodia i piosenka; 11.00 Starsi i młodzi; 12.00 Melodia i piosenka; 13.00 Starsi i młodzi; 14.00 Melodia i piosenka; 15.00 Starsi i młodzi; 16.00 Melodia i piosenka; 17.00 Starsi i młodzi; 18.00 Melodia i piosenka; 19.00 Starsi i młodzi; 20.00 Melodia i piosenka; 21.00 Starsi i młodzi; 22.00 Melodia i piosenka; 23.00 Starsi i młodzi; 24.00 Melodia i piosenka.



Naleśniki usmażone przez Barbarę Samorską i Barbarę Korolczuk za chwilę podają do konsumenta.

Specjalność — placki serowe

Golałki? A może srazy? Pani Teresa Trzyszczyńska zawsze potrafi doradzić w wyborze. Jest z czego wybierać. Dziś w jadłospisie jest ponad 60 pozycji.

Bar mleczny przy ul. Wesołej. Usytuowany dyskretnie, w miejscu raczej nieznanym, doskonale spełnia swą rolę. Ktoś powie — bar jak bar, ale jakże jest on inny od „Akademickiego” i „Turystycznego”. Na stołach białe obrusy, serwetki, kwiaty. W blizszych oknach czyste, zaśnieżone. Tęgo się w innych barach na co dzień nie spotyka.

Co mówią konsumenci? Podkreślają przede wszystkim estetykę i stosunkowo niskie ceny. Zauważają, że od obsługi słyszy się: proszę, dziękuję — rzadko ostatnio używane. Przydałyby się na stołach przypraw, czasem też konsumenci mają zastrzeżenia do czystości sztućców.

Bar serwuje posiłki przyrządzane przede wszystkim na miejscu: prowadzi też żywność w oparciu o mrożonki. Dochodzi przez to czasem do paradoksu. Np. naleśniki z serem. Są ich dwa rodzaje. Te przygotowywane na miejscu świeżutkie, zamienione — są dla podniebienia rarytasem. Te z mrożonki smakowo przypominają raczej zestaw aromatów do ciast niż naleśniki, a i wygląda jak niezbyt oryginalnie. Są za to dużo droższe. Znalazłyby się inne podobne przykłady.

Nie mam nie przeciwko urozmaiceniu żywności w oparciu o mrożonki. Ale jeśli zamiast apetycznego dania, widnia się klientowi na talerzu drogie paszki, to co to nie gra. Jeśli klientowi na talerzu drogie paszki, to co to nie gra. Jeśli klientowi na talerzu drogie paszki, to co to nie gra. Jeśli klientowi na talerzu drogie paszki, to co to nie gra.

Założa baru — to dwadzieścia kobiet. Pracę mają nielekka. Wszystkie urządzenia kuchenne pracują naład, co jak widać gospodynie, najwygodniejszą nie jest. Brak tu ciepłej wody bieżącej i przyskaka. Zaplanowano doprowadzenie ciepłej wody, gazu, u-

ządzenie zaplecza socjalnego. Wszystko w ramach najbliższego remontu. Oby tylko nie ciągnął się miesiącami, jak w pobliskim sklepie, gdzie roboty były na 10 dni, a sklep nie działał prawie trzy miesiące.

Pisząc o barze przy ul. Wesołej nie można zapomnieć o automacie do lodów włoskich. Produkcja zachodnia, wartość w tysiącach dolarów. Stoi pod ścianą od maja bo „niekompletny” czy „zepsuty” i poprawia jakąś statystykę.

Czy nie ma u nas człowieka, który by się na tym znał? Nie można znaleźć wykonawcy potrzebnych części? Niechby naprawa kosztowała nawet 100 tysięcy złotych. Od maja już by się dawno zwróciła. Tu jest potrzebne myślenie!

Specjalność baru mlecznego przy ul. Wesołej to placki serowe. Proponujemy na nie wstąpić. Są naprawdę wyśmienite. (s-k)

Fot. Z. Zaremba



Teresa Trzyszczyńska zawsze potrafi doradzić w wyborze.

Czytelnicy piszą

Opakowania są, ale...

W „Gazecie” z 25 sierpnia br. przeczytałem informację „Produkta zgodnie z planem i potrzebami”. Wynika z niej m.in., że brakuje opakowań, czyli małych stoiczek do majonezu i musztardy.

Wiele gospodyń w naszym mieście posiada w piwnicach duże ilości tych poszukiwanych stoiczek, których nie przyjmują się w punktach skupu. Tak jest przy ul. An-

toniukowskiej, gdzie skupuje się wszelkiego rodzaju opakowania szklane, z wyjątkiem małych stoiczek. Czym to wytłumaczyć?

Stala czytelniczka z Białostoku

Od redakcji: Pozostawiam przez przedsiębiorstwa przetwórstwa owocowo-warzywnego małe stoiczki zalegające w piwnicach, a punkty skupu nie chcą opakowań przyjmować.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 i 6.30 TV Technikum Rolnicze i RTV Szkoła Średnia

6.10 Historia kl. VIII

6.25 Dla kl. I-III: „Czerwone, żółte, zielone”

11.00 Język polski kl. III lice

12.05 Język polski kl. IV lice

13.35 i 14.05 TV Technikum Rolnicze i RTV Szkoła Średnia

15.00 Program dnia

15.55 Obiekt — program stołeczny woj. warszawskiego

16.15 Dziennik

16.30 Telewizyjny Klub Seniora

16.35 „Interstudio”

17.20 „Dom i my”

17.45 Telewizja Młodych

18.30 „Sztuka Pedagogii” przedstawia: film animowany

18.50 Dobranie

19.00 Lekarzy radzi — O tarczycy

19.10 Swiadkowie

19.30 Dziennik Telewizyjny (kol.)

20.10 Filmoteka Artydzieli: „Sportowe życie” — angielski dramat obyczajowy

22.25 „Proscenium” — magazyn teatralny

23.10 Dziennik

PROGRAM II

10 — 12.20 Dwójka dla drugiej zmiany — Premiera dnia

10.00 „Szkieleto i oko” — magazyn popularnonaukowy

10.05 Lekarzy radzi — O tarczycy

11.15 Polskie filmy telewizyjne: „Mała sprawa”

16.30 Program dnia

16.30 „David Copperfield” — serial prod. ang.

17.20 „Szacunek dla chleba” — program ekonomiczny

18.00 „Szkieleto i oko” — magazyn popularnonaukowy

19.00 Piosenki tygodnia

19.10 Program lokalny

19.30 Dziennik Telewizyjny (kol.)

20.10 Wtorek Melomana — XXIV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień” 1980

21.10 „Jak” — Solidarność

21.55 24 godzin

22.05 Weronika Dudarowa — rozmowa z dyrygentem Moskiewskiej Orkiestry Symfonicznej

22.20 „Jakupa” — film dokument.

PR i TV zastrzegają sobie możliwość zmian w programie.

PROGRAM III

Wiadomości: 6.40, 12.00, 15.00, 16.00, 22.55; 6.00 Olimpiada Języka Rosyjskiego; 6.15 Naukowy — rolnikom; 6.30 Rytm i piosenka; 6.45 G. Bacewicz: IV Koncert Skrzypcowy; 7.40 Radio dedykuję: 8.10 RTV Szkoła Średnia; 8.25 G. Gershwin: „Kuchacz”; 8.35 Nie tylko dla „Kuchacza”; 8.45 Podróż muzyczna kl. II-III; 8.25 Podróż muzyczna po kraju; 9.40 Dla przed-szkółki „Legenda o Sawie”; 10.00 Język polski kl. VI; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Język polski kl. I i II; 11.30 Caballe i Verret; 12.05 „Po gospodarkę” — rep. T. Ha-ladya; 12.25 Głęboka płyta: 12.00 Język rosyjski; 13.20 Muzyka kl. II-III; 13.50 Tu Studio Stereo; 14.45 Tańce Rumunii; 15.05 „Matysia-wicz”; 15.40 Księżki, do których wracamy; 16.05 Homo Creator; 16.40 Wiedza i kultura; 16.45 „O piosen-ka w zakładzie pracy” — aud. st. muz. J. Przyłuckiego; 17.05 „Wiel-kie sprawy małego miasta” — rep. S. Poznańskiego; 18.25 Dział pisanie, dzień odpowiedzi; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Beethoven: Trio fortepianowe Es-dur; 20.00 A. Corelli: Concerto Grosso F-dur; 20.10 Międ-zynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”; 21.30 Twórcy pięknego sło-wa.

Program białostocki podajemy wyluszczonego drukiem w programie IV.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 i 6.30 TV Technikum Rolnicze i RTV Szkoła Średnia

6.10 Historia kl. VIII

6.25 Dla kl. I-III: „Czerwone, żółte, zielone”

11.00 Język polski kl. III lice

12.05 Język polski kl. IV lice

13.35 i 14.05 TV Technikum Rolnicze i RTV Szkoła Średnia

15.00 Program dnia

15.55 Obiekt — program stołeczny woj. warszawskiego

16.15 Dziennik

16.30 Telewizyjny Klub Seniora

16.35 „Interstudio”

17.20 „Dom i my”

17.45 Telewizja Młodych

18.30 „Sztuka Pedagogii” przedstawia: film animowany

18.50 Dobranie

19.00 Lekarzy radzi — O tarczycy

19.10 Swiadkowie

19.30 Dziennik Telewizyjny (kol.)

20.10 Filmoteka Artydzieli: „Sportowe życie” — angielski dramat obyczajowy

22.25 „Proscenium” — magazyn teatralny

23.10 Dziennik

PROGRAM II

10 — 12.20 Dwójka dla drugiej zmiany — Premiera dnia

10.00 „Szkieleto i oko” — magazyn popularnonaukowy

10.05 Lekarzy radzi — O tarczycy

11.15 Polskie filmy telewizyjne: „Mała sprawa”

16.30 Program dnia

16.30 „David Copperfield” — serial prod. ang.

17.20 „Szacunek dla chleba” — program ekonomiczny

18.00 „Szkieleto i oko” — magazyn popularnonaukowy

19.00 Piosenki tygodnia

19.10 Program lokalny

19.30 Dziennik Telewizyjny (kol.)

20.10 Wtorek Melomana — XXIV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień” 1980

21.10 „Jak” — Solidarność

21.55 24 godzin

22.05 Weronika Dudarowa — rozmowa z dyrygentem Moskiewskiej Orkiestry Symfonicznej

22.20 „Jakupa” — film dokument.

PR i TV zastrzegają sobie możliwość zmian w programie.

PROGRAM III

Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. 1.00 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.00 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 7.00 Czwarty porę roku; 8.00 Niezapomniane strony; 9.00 Tu Radio kieszonkowe; 10.00 Melodia i piosenka; 11.00 Starsi i młodzi; 12.00 Melodia i piosenka; 13.00 Starsi i młodzi; 14.00 Melodia i piosenka; 15.00 Starsi i młodzi; 16.00 Melodia i piosenka; 17.00 Starsi i młodzi; 18.00 Melodia i piosenka; 19.00 Starsi i młodzi; 20.00 Melodia i piosenka; 21.00 Starsi i młodzi; 22.00 Melodia i piosenka; 23.00 Starsi i młodzi; 24.00 Melodia i piosenka.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 6.00, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. 1.00 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.00 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 7.00 Czwarty porę roku; 8.00 Niezapomniane strony; 9.00 Tu Radio kieszonkowe; 10.00 Melodia i piosenka; 11.00 Starsi i młodzi; 12.00 Melodia i piosenka; 13.00 Starsi i młodzi; 14.00 Melodia i piosenka; 15.00 Starsi i młodzi; 16.00 Melodia i piosenka; 17.00 Starsi i młodzi; 18.00 Melodia i piosenka; 19.00 Starsi i młodzi; 20.00 Melodia i piosenka; 21.00 Starsi i młodzi; 22.00 Melodia i piosenka; 23.00 Starsi i młodzi; 24.00 Melodia i piosenka.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 6.00, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. 1.00 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.00 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 7.00 Czwarty porę roku; 8.00 Niezapomniane strony; 9.00 Tu Radio kieszonkowe; 10.00 Melodia i piosenka; 11.00 Starsi i młodzi; 12.00 Melodia i piosenka; 13.00 Starsi i młodzi; 14.00 Melodia i piosenka; 15.00 Starsi i młodzi; 16.00 Melodia i piosenka; 17.00 Starsi i młodzi; 18.00 Melodia i piosenka; 19.00 Starsi i młodzi; 20.00 Melodia i piosenka; 21.00 Starsi i młodzi; 22.00 Melodia i piosenka; 23.00 Starsi i młodzi; 24.00 Melodia i piosenka.

Szansa zdobycia kwalifikacji

Wielu absolwentów liceów ogólnokształcących nie dostało się na wyższe studia. W Towarzystwie Naukowym Organizacji i Kierownictwa w Białymstoku mają oni szansę uzyskania kwalifikacji technika o specjalnościach: ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw, ekonomiki pracy, plac i spraw socjalnych oraz bezpieczeństwa i higieny pracy. Na kursach eksternistycznych prowadzone są m.in.

wykłady z podstaw psychologii, socjologii i organizacji pracy, biurowosci i korespondencji oraz mechanizacji prac obrachunkowych. TNOIK prowadzi również zapisy na dwuletnie eksternistyczne kursy w zakresie licencjat ekonomicznych o specjalnościach ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw oraz operatywno-handlowej.

„JOWISZ” w Pewexie

Zadzwonił czytelnik oburzony faktem kontynuowania sprzedaży polskich telewizorów kolorowych przez Pewex. — W porozumieniu z Wybrzeżem wyczytałem, że defektyw artykuły produkcyjne krajowe nie będą sprzedawane za dewizy — mówił rozgoryczony tym, że w białostockim Pewexie na wystawie i na półkach należy ponad 20 odborników, podczas gdy w sklepach branżowych „Jowisza” nie uświadczysz.

Czytelnik miał rację. Istotnie, w Pewexie są „Jowisze”, zaś państwo placówki handlowe narzekają na ich poważne braki. Tak powiedział nam w sklepie przy Al. 1 Maja w Białymstoku, tak bywa i gdzie indziej. Dlaczego więc sprzedaje się „Jowisze” za dewizy? — pytamy kierownika Wydziału Handlu i Usług Urzędu Miejskiego w Białymstoku — Tadeusza Koncerwicza.

